

Od Redakcji

Czas skończyć z karą śmierci za handel narkotykami*

Drug Trafficking: time to abolish the death penalty (Editorial of "Addiction")

W tym tekście chcemy dowieść, że kara śmierci za handel narkotykami i inne przestępstwa narkotykowe to kara, która powinna być zniesiona i to co najmniej z dwóch powodów. Pierwszy z nich to jej udowodniona już nieskuteczność, drugi zaś – jej oczywiste okrucieństwo i sprzeczność z uznawanym przez wspólnotę międzynarodową katalogiem podstawowych praw człowieka (1). Nasze twierdzenie formułujemy po wnikliwej analizie argumentów strony przeciwnej, a także biorąc pod uwagę różnice kulturowe, które powodują, że różne kultury często odmiennie definiują sprawiedliwość, z czego następnie wypływają konkretne rozwiązania prawne. Niniejszy tekst powstał z przekonania, że międzynarodowa wspólnota badaczy problemów narkotykowych powinna wspomóc ruch na rzecz zniesienia kary śmierci za przestępstwa narkotykowe. Nie możemy milczeć, gdy w wielu krajach wciąż w majestacie prawa morduje się ludzi oskarżanych o naruszenia prawa związane z substancjami psychoaktywnymi.

Kontekst: stosowanie kary śmierci w różnych częściach świata

Jeśli uda się usunąć karę śmierci z kodeksów karnych państw wciąż ją stosujących, tym samym rozwiąże się problem karania śmiercią za przestępstwa narkotykowe. Od zakończenia II wojny światowej coraz więcej państw decyduje się usunąć najwyższy wymiar kary ze swego systemu prawnego. Najnowszy raport z 2007 roku (2) donosi, że na całkowitą rezygnację z kary śmierci (formalnie lub w praktyce) zdecydowało się 135 państw, podczas gdy jest ona wciąż dopuszczalna w 63 krajach. Jednak tylko w 24 spośród nich jest ona dalej orzekana. 18 grudnia 2007 roku

Tłumaczenie z języka angielskiego Monika Swadowska

* Drug Trafficking: time to abolish the death penalty, Edwards G. et al/Addiction, 104 (8) Copyright (c) [2009] [Society for the Study of Addiction]. "Reproduced by permission of [Blackwell Publishing Ltd]". Tekst ten został opublikowany za zgodą Blackwell Publishing Ltd.

w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ odbyło się historyczne głosowanie (3), podczas którego 104 kraje poparły i przyjęły rezolucję wprowadzającą ogóln światowe moratorium na wykonywanie kary śmierci (przeciwko rezolucji głosowały 52 kraje, takie jak Myanmar (Birma – red), Zimbabwe czy Libia; w tym doborowym towarzystwie znalazły się także Stany Zjednoczone).

Pisząc o stosowaniu kary śmierci na świecie trzeba wyraźnie zaznaczyć, że dostępne statystyki nie są w pełni wiarygodne. Według nich na niechlubnym pierwszym miejscu znajdują się Chiny, gdzie w 2007 roku oficjalnie wykonano 470 egzekucji. Jednak z nieoficjalnych doniesień wiadomo, że faktyczna liczba wykonanych wyroków śmierci w Państwie Środka może iść w tysiące. Na drugim miejscu znajduje się Iran – 207 wykonanych wyroków w 2007 roku, Arabia Saudyjska – 143, Pakistan – 135 i Stany Zjednoczone – 42. Na całym świecie w 2007 roku w 24 krajach wykonano 1252 wyroki śmierci (2).

W Azji Południowo-Wschodniej kara śmierci obowiązuje wciąż w 10 krajach, podczas gdy w Europie tylko Białoruś nie usunęła jej ze swego systemu prawnego. Wyroki wykonywane są na rozmaite sposoby, różny jest też poziom ich jawności. W niektórych krajach egzekucje wykonywane są publicznie, a nawet transmitowane w telewizji, w innych tajne do tego stopnia, że rodziny skazańców nie tylko nie są o nich zawiadamiane, ale mają problem z odzyskaniem zwłok. W Iranie oficjalnie wycofano się z kary śmierci przez ukamienowanie, ale tak naprawdę ta okrutna praktyka wciąż funkcjonuje, a skazaniec zabijany jest za pomocą niewielkich kamieni, co dodatkowo przedłuża jego cierpienie (4). W niektórych krajach prawo dopuszcza skazywanie na śmierć nawet 13-letnich dzieci (2).

Kara śmierci za handel narkotykami – argumenty zwolenników

Zwolennicy utrzymania kary śmierci za przestępstwa narkotykowe używają dwóch podstawowych argumentów (1). Pierwszy jest natury ideologicznej: handel narkotykami to praktyka z gruntu zła, demoralizująca młodzież i niszcząca tradycyjne wartości. W wielu krajach dodatkowo kojarzona z „obcymi”, pazernymi cudzoziemcami, którzy osiągają kolosalne zyski na nieszczęściu tubylców. Zyski te mogą wspierać narkoterroryzm i destabilizować sytuację w kraju. Handlarze narkotyków bowiem równie łatwo zabijają swoje ofiary, jak i rządowych agentów zwalczających ich nielegalny biznes.

Drugi argument jest bardziej „racjonalny”: poważna choroba wymaga zdecydowanych środków. Taka postawa zakłada, że państwo ma prawo odebrać życie kilku, jeśli w ten sposób ocali wielu innych ludzi. Jej zwolennicy argumentują, że wyeliminowanie handlarza nie tylko definitywnie odbiera mu możliwość szkodenia ofiarom, ale jest też wyraźnym komunikatem dla jego ewentualnych następców: nie będzie pobłażania dla narkotykowych przestępstw.

Jak to wygląda w praktyce? Oto kilka przykładów restrykcyjnej polityki: w Singapurze sądy automatycznie (!) orzekają karę śmierci wobec każdego, przy

kim policja znajdzie odpowiednio: ponad 15 gramów heroiny, 30 gramów kokainy lub 500 gramów marihuany (5). W większości krajów świata te wielkości odpowiadają raczej posiadaniu „na własny użytek” niż „na handel”. Inne kraje automatycznie skazujące na śmierć za posiadanie narkotyków to między innymi Brunei, Indie, Laos, Malezja i Korea Północna (3). Chiny z kolei uczciły ogłoszony przez ONZ Międzynarodowy Dzień Przeciwdziałania Narkomanii zbiorowymi egzekucjami 55 handlarzy narkotyków w ciągu dwóch tygodni czerwca 2006 roku (6). W 2008 roku u wybrzeży Jemenu amerykańska marynarka wojenna przechwyciła kuter, na pokładzie którego znaleziono 1,5 tony haszyszu. Dwunastu członków załogi przekazano jemeńskim władzom. Jeden z członków załogi został skazany na śmierć, jedenastu – na 25 lat więzienia. Oskarżenie natychmiast odwołało się od tak łagodnego wyroku do sądu wyższej instancji, domagając się kary śmierci dla wszystkich dwunastu przemytników (7). Trudno oszacować, jak wielu handlarzy narkotyków na całym świecie skazuje się na śmierć co roku, ale w niektórych krajach stanowią większość skazanych na najwyższy wymiar kary i liczba ich wciąż rośnie.

Kara śmierci za narkotyki – argumenty przeciwników

Przeciwnicy kary śmierci za przestępstwa narkotykowe również opierają swoje stanowisko na dwóch podstawowych argumentach. Pierwszy z nich głosi, że mimo braku „grupy kontrolnej” trudno oczekiwać, żeby kara śmierci mogła być skutecznym instrumentem odstraszenia. Handel kwitnie pomimo drakońskich kar, przede wszystkim dlatego, że ich ofiarą padają w ogromnej większości płatki – kurierzy przemycający narkotyki czy drobni, uliczni sprzedawcy. Prawdziwi winowajcy, potężni handlarze, z reguły pozostają poza zasięgiem wymiaru sprawiedliwości, unikając go za pomocą broni i łapówek. Dowiedziono już dawno – nie tylko w przypadku handlu narkotykami – że zdecydowanie lepiej odstrasza od popełnienia przestępstwa skuteczność ścigania i nieuchronność kary niż jej największa nawet surowość (8). Dobrym przykładem jest tu jazda po pijanemu: ten śmiertelnie niebezpieczny obyczaj dość skutecznie zwalcza się nie przez karanie śmiercią, ale przez odebranie prawa jazdy. Zasada ta egzekwowana jest przy tym w sposób bezwzględny i stanowczy. W Afganistanie uprawiający opium płacą 10 procent daniny Talibom i kolejne 10 procent policji, uzyskując w ten sposób względne bezpieczeństwo i bezkarność, a agencje do spraw walki z narkotykami pozostają bezradne (9). Ostatnie lata przyniosły znaczący postęp w badaniach nad złożonymi kwestiami kontroli nad narkotykami (10–12). Niemniej, choć na podstawie tych badań dość łatwo podważyć skuteczność kary śmierci jako narzędzia polityki wobec narkomanii (11), to trudno wyobrazić sobie strategię badawczą, która mogłaby dać rozstrzygającą odpowiedź w tej kwestii.

Drugi argument najczęściej podnoszony przez zwolenników zniesienia kary śmierci głosi, że orzekanie i wykonywanie kary śmierci za przestępstwa narkotykowe to jawne naruszenie praw człowieka. Wszystkie trzy obowiązujące dziś

międzynarodowe konwencje dotyczące narkotyków, podpisane przez przytłaczającą większość krajów świata, nie zezwalają na stosowanie kary śmierci. W konwencji ONZ (1) w zapisie dotyczącym ochrony praw osób zagrożonych karą śmierci jest mowa o tym, że „kara śmierci może być orzeczona jedynie w kontekście najpoważniejszych zbrodni, takich jak zabójstwo z premedytacją” (7). Obowiązująca prawna interpretacja tego zapisu nie pozostawia wątpliwości (13), że kara śmierci za handel narkotykami to oczywiste naruszenie praw człowieka; handel narkotykami bowiem nie jest bardziej zabójczy i nie powoduje więcej śmiertelnych konsekwencji niż, na przykład, sprzedaż samochodów czy papierosów. Jeśli w takiej sytuacji przedstawilibyśmy niezależnemu sądowi wszelkie argumenty i dowody za i przeciw karze śmierci za narkotyki, jaki byłby werdykt? Autorzy tego tekstu są przekonani, ponad wszelkie racjonalne wątpliwości, że wyrok byłby na rzecz abolicji.

Dlaczego naukowcy powinni zabrać głos?

Nie ma wątpliwości, że należy poszukiwać kompromisu pomiędzy sprzecznymi stanowiskami, podobnie jak nie ma wątpliwości, że naukowcy z rozmaitych dziedzin, w których polu zainteresowania znajdują się narkotyki powinni zabrać głos w tej debacie. Część z nich, a zapewne większość, opowie się zdecydowanie za zniesieniem kary śmierci, wychodząc z założenia, że milczenie w takich okolicznościach oznacza przyzwolenie na zło. Jednocześnie światowa społeczność badaczy uzależnień i zajmujących się tym problemem akademików jako całość dysponuje ważnym głosem, który może być usłyszany na całym świecie. Dlatego redakcja „Addiction” wysłała kopię tego artykułu, wraz z listem przewodnim, do wielu krajowych i międzynarodowych organizacji zaangażowanych w badania nad uzależnieniami oraz do redakcji 67 pism fachowych stowarzyszonych w ISAJE (International Society for Addiction Journal Editors).

Ci z naszych czytelników, którzy chcieliby osobiście zabrać głos w tej kwestii mogą nadsyłać swoje opinie do wymienionych niżej osób:

1. Secretary General of the UN: UN Headquarters, First Avenue/46th Street, New York, NY 10017
2. President of the UN International Narcotics Control Board: secretariat@incb.org
3. Director General WHO: chaibf@who.int

Będziemy wdzięczni, jeśli kopia wystąpienia zostanie wysłana na adres „Addiction”: National Addiction Centre, 4 Windsor Walk, London, UK; e-mail: louisa@addictionjournal.org

Potencjalny konflikt interesów

Autorzy są przekonani, że w związku z napisaniem tego tekstu nie znaleźli się w sytuacji konfliktu interesów. Jednocześnie jako członkowie kolegium redakcyjnego „Addiction” opublikowali swoje oświadczenia dotyczące konfliktu inte-

resów na stronie internetowej tego pisma pod adresem: www.addictionjournal.org/ethicalpolicy.asp

Griffith Edwards: *National Addiction Centre, London, UK*
Tom Babor: *University of Connecticut, Farmington, CT, USA*
Shane Darke: *University of New South Wales, Sydney, NSW, Australia*
Wayne Hall: *University of Queensland, Brisbane, Qld, Australia*
John Marsden: *National Addiction Centre, London, UK*
Peter Miller: *Deakin University, Herston, Geelong, Australia*
Robet West: *University College London, London, UK*

PIŚMIENNICTWO

1. Lines R. *The Death Penalty for Drug Offences: A Violation of Human Rights Law*. London: International Harm Reduction Association; 2007.
2. Amnesty International UK. *Death Sentences and Executions in 2007*. Amnesty International Report. London: Amnesty International UK; 2008.
3. Amnesty International UK. *The Death Penalty Worldwide: Developments in 2007*. Amnesty International Report. London: Amnesty International UK; 2008.
4. Amnesty International UK. *Death Penalty in 2007: Media Briefing*. London: Amnesty International UK; 2008.
5. International Narcotics Control Board. *Report of the International Narcotics Control Board 2008*. ISBN 978 92 1 1482324. Vienna: International Narcotics Control Board; 2008.
6. Asia-Pacific: Death sentences for drug-related crimes rise in region. Available at: http://asiapacific.amnesty.org/apro/aproweb.nsf/pages/adpan_a-p_anti-drug_ASA010032007 (accessed 22 June 2009).
7. Iranian faces death penalty in Yemen for drug trafficking. Available at: http://www.kuwaittimes.net/read_news.php?newsid=MTI0ODU1MzI1MQ== (accessed November 2008).
8. Blum A., Cohen J., Nagin D. *Deterrence and Jurisprudence: Estimating the Effects of Criminal Sanctions on Crime Rates*. New York: National Academy of Science; 1978.
9. Abdul-Ahad G. Life in Helmand, where rich rewards are reaped by poppy farmers, police and the Taliban. Available at: <http://www.guardian.co.uk/world/2008/dec/22/drugs-trade-government-corruption-afghanistan> (accessed December 2008).
10. Caulkins J.P., Sevigny E. How many people does the US incarcerate for drug use, and who are they? *Contemporary Drug Problems* 2005; 32: 405–28.
11. Caulkins J.P. The cost-effectiveness of civil remedies: the case of drug control interventions. In: Mazerolle L.G., Roehl J., editors. *Crime Prevention Studies*, vol. 9. New York: Criminal Justice Press; 1998, 219–37.
12. Kleiman M.A.R. *Against Excess: Drug Policy for Results*. New York: Basic Books; 1992.
13. UN Secretary General. *Report: Capital punishment and implementation of the safeguards guaranteeing the protection of the rights of those facing the death penalty*. Available at: <http://www.un.org/documents/ecosoc/docs/1995/e1995-78.htm> (accessed 22 June 2009).